

tekst

**JOANNA
JURECZKO-WILK**

redaktor wydania

Rodzice niepełnosprawnych dzieci dobrze wiedzą, jak trudno jest dla nich znaleźć przyjazne przedszkole, szkołę, jak trudno potem zdobyć pracę, która dawałaby poczucie samodzielności. W tym numerze piszemy o rodzinie Cieślaków z Milanówka, która nie mogąc znaleźć szkoły dla ich autystycznego synka, sama taką założyła. Teraz życia uczą się w niej także inne dzieci. Pokazujemy też, jak dzięki życzliwości instytucji kultury dorośli już niepełnosprawni mogą spełniać swoje marzenia, ucząc się zawodu na deskach prawdziwego teatru.

Wyrwane płyty chodnikowe, zdemolowane przystanki, podpalone samochody... Szpitale udzieliły pomocy 29 rannym. Miasto liczy straty, **sądy skazują pierwszych winnych.**

Na 72 tys. zł miasto wstępnie oszacowało straty spowodowane przez chuliganów, którzy zakłócili Marsz Niepodległości. To koszt m.in. zmiany organizacji ruchu, naprawy chodników, przystanków, sygnalizacji świetlnej, sprzątanina po regularnej bitwie, do jakiej doszło w centrum stolicy. – Teraz wraz z policją będziemy przeglądać zapis z monitoringu i obciążać kosztami organizatorów zgromadzeń bądź konkretne osoby – zapowiedziała Agnieszka Kłęb, rzecznik Ratusza.

W czasie starć zatrzymano 210 osób, w tym 95 obcokrajowców, głównie Niemców. Do 13 listopada 35 oso-



W ochronę 23 manifestacji zorganizowanych w Warszawie 11 listopada zaangażowanych było prawie 3 tys. policjantów

bom przedstawiono zarzut czynnej napaści na funkcjonariusza. Policja analizuje materiał filmowy z zająć i nie wyklucza kolejnych zatrzymań. W niedzielę pierwsi trzej chuligani zostali skazani przez Sąd Rejonowy Warszawa-Śródmieście na trzy miesiące więzienia bez możliwości zawieszenia kary i 300 zł grzywny.

Zdaniem prezydent Warszawy Hanny Gronkiewicz-Waltz, potrzebne są zmiany w prawie, które zakazywałyby zasłaniania twarzy, używania materiałów pirotechnicznych oraz organizowania w tym samym miejscu i czasie dwóch różnych manifestacji.

jww

Pasażerowie dziękują Opatrzności

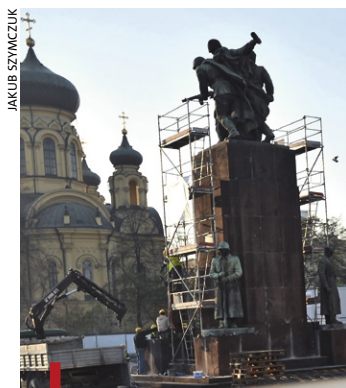


12 LISTOPADA, ŚWIĄTYNIA OPATRZNOŚCI BOŻEJ. W dziękczynnej Mszy św. w Panteonie Wielkich Polaków wzięli udział pasażerowie i załoga samolotu, który awaryjnie lądował na Okęciu

Ocalenie samolotu boeing wpisujemy do serii tych wydarzeń, które Opatrzność Boża dotknęła swym czuwaniem – mówił kard. Józef Glemp podczas Mszy św. w Świątyni Opatrzności Bożej w Wilanowie. Eucharystię sprawowano jako dziękczynienie za szczęśliwe zakończenie lotu Boeinga 767, który 1 listopada wylądował na Okęciu bez wysuniętego podwozia. Wzięli w niej udział: pasażerowie, załoga z kapitanem Tadeuszem Wroną na czele, Maciej Klimczak – podsekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP, Marcin Piróg – prezes PLL LOT, Maria Kaczorowska – wdowa po prezydencie RP na uchodźstwie Ryszardzie Kaczorowskim. Mszę św. koncelebrował o. Piotr Chyła, redemptorysta, jeden z pasażerów lotu. Pod koniec uroczystości kpt. Wrona podziękował prymasowi seniorowi za przewodniczenie Mszy św.

Obudzili śpiących

POMNIK NA PRADZE. Powstał tuż po wojnie. Miał symbolizować polsko-radzieckie braterstwo. Po 61 latach kontrowersyjny pomnik zlokalizowany na placu Wileńskim trafi do renowacji. Odlewy wykonane zostały z metali uzyskanych z przetopienia niemieckiej amunicji zdobytej w Berlinie. Czerwony kamień cokołu przeznaczony był pierwotnie dla projektowanego przed wojną pomnika ks. Ignacego Skorupki. Umieszczono na nim napis w językach polskim i rosyjskim: „Chwała bohaterom Armii Radzieckiej, towarzyszom broni, którzy oddali swe życie za wolność i niepodległość narodu polskiego. Pomnik ten wzniesli mieszkańcy Warszawy 1945”. Zarówno figury żołnierzy jak i kamienne okładziny wrócą na Pragę, zamontowane



Ostatni element pomnika – ważące 4,5 tony figury walczących – został zdemontowany 10 listopada

80 m dalej, w stronę ul. Cyryla i Metodego. Przeniesienie pomnika jest konieczne z powodu budowy centralnego odcinka II linii metra. **tg**

Zmarł ks. Jan Kulesza

WSPOMNIENIE. 9 listopada w Domu Księży Emerytów w Otwocku zmarł ks. kanonik Jan Kulesza (l. 71). Ks. Jan urodził się w Kuleszach Kościelnych w diecezji łomżyńskiej. Świecenia kapłańskie przyjął w 1964 r. z rąk kard. Stefana Wyszyńskiego. Był wikariuszem w parafiach w Kołbieli, Żbikowie i Matki Bożej Nieustającej Pomo-

cy w Warszawie, a następnie proboszczem w Giżycach (diecezja łowicka). Do 1999 r. był rezydentem w par. Miłosierdzia Bożego w Żąbkach. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 14 listopada w rodzinnej miejscowości śp. ks. Kuleszy. Za zmarłego kapłana modlili się też księża emeryci z Otwocka i parafianie z Żąbek.

Archipelagi polskości

DEBATA. 8 listopada w auli w gmachu głównym SGH ponad 200 osób uczestniczyło w debacie „Co dziś znaczy polskość?”. W gronie prelegentów znaleźli się: prof. Andrzej

Zybertowicz, red. Rafał Ziemkiewicz i ks. Bogdan Bartoń, a organizatorem wydarzenia było Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Archidiecezji Warszawskiej i Akademickie Stowarzyszenie Katolickie „Soli Deo”. Polskość jest dzisiaj w kryzysie, jednak stoimy przed szansą na jej odrodzenie – to główne przesłanie debaty. Prof. Zybertowicz stwierdził, że kośćcem polskości jest Kościół katolicki. Opisywał również „archipelagi polskości”, czyli współczesne środowiska, którym szczególnie bliska jest idea patriotyzmu. Według prof. Zybertowicza, „wysepki archipelagu polskości” cierpią jednak na deficyt przywództwa i brak samoorganizacji. Według Ziemkiewicza, szansą na odrodzenie polskości jest obecny kryzys w UE, który pokazuje, że nie można stworzyć narodu europejskiego. **wbi**



Prof. Zybertowicz wezwał młodych obecnych na sali: „Nie bójcie się rządzić Polską dla nas wszystkich!”

Będzie kibicował na Euro 2012?

NOWY PROBOSZCZ PRASKIEJ KATEDRY. 10 listopada abp Henryk Hoser wręczył nominację na proboszcza praskiej katedry św. Michała Archanioła i św. Floriana Męczennika ks. praładowi Bogusławowi Kowalskiemu, dotychczasowemu proboszczowi parafii św. Wincetego à Paulo w Otwocku. Ks. Kowalski obejmie probostwo 27 listopada w czasie uroczystej Mszy św. o 12.30. Zastąpi ks. Marka Solarczyka, który został biskupem pomocniczym praskiej diecezji. Nowy proboszcz ma 52 lata. Parafia katedralna jest jego rodzinną parafią. Po święceniach był wikariuszem w Żyrardowie, Babcicach, Raszynie oraz w praskich parafiach: Chrystusa Króla na Targówku i w Ostrówku. Uwielbia piłkę nożną (kibicuje Legii), znany jest z wielkiego poczucia humoru. **jjw**



Zużycie chusteczek nagle wzrosło – mówili parafianie z Otwocka, z żalem żegnając proboszcza

Bal Niepodległości



Goście obejrzeni pokaz historycznej szermierki

OTRĘBUSY. Wodzirej, recytując fragment z „Pana Tadeusza”, poprowadził do poloneza 110 uczestników VIII Balu Niepodległości w Pałacyku Otrębusy. Podczas wielogodzinnej zabawy znalazł się czas na wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych, które intonował Dariusz Machej, solista Warszawskiej Opery Kameralnej, występ grupy „Karabela” z pokazem szermierki historycznej oraz na uroczysty toast za Rzeczpospolitą. W czasie balu przeprowadzo-

no loterię fantową – dochód z niej zasili Niepubliczną Szkołę Podstawową „Przyłądek” w Pruszkowie. **hk**

GOŚĆ WARSZAWSKI
warszawa@gosc.pl

ADRES REDAKCJI: 00-695 Warszawa, ul. Nowogrodzka 47 a
TELEFON/FAKS (22) 628 02 72, (22) 628 03 31
REDAGUJĄ: Tomasz Gołąb – dyrektor, ks. Marek Przybylski – asystent kościelny, Joanna Jureczko-Wilk, Agata Ślusarczyk

Po pożarze kościoła na Targówku

Dobro z popiołów

– **To nie będzie radosny jubileusz**, raczej refleksyjny
– mówi ks. proboszcz Marcin Wójtowicz.

Kościół przy ul. Tykocińskiej jest wotum za zwycięstwo w Bitwie Warszawskiej 1920 r. Dlatego pożar, który wybuchł niemal w przeddzień jej kolejnej rocznicy, nabrał symbolicznego znaczenia.

Ogień pojawił się podczas prac na dachu – to miały być ostatnie dwa dni remontu. Mimo wysiłku ponad 80 strażaków nie udało się uratować wieżyczki nad prezbiterium. Dach zawalił się do środka świątyni. Starszym mieszkańcom stały przed oczami wydarzenia z 1939 r. Wtedy też płonął kościół, a proboszcz społecznik ks. Jan Gołędzinowski poniósł męczeńską śmierć.

Gdy odjechały wozy gaśnicze, do akcji wkroczyli mieszkańcy okolicznych bloków. – Było nas wtedy bardzo wielu, jak na niedzielnej Mszy św. Brakowało wiader, szufli, ścierek. Całą noc trwało wielkie sprzątanie: wylanie wody z kościoła, zakrystii, sal pod kościołem. Czyszczenie ławek, konfesjonatów i okopconych ścian. Dzień po pożarze w kościele czuć było spaleniznę, z sufitu kapala woda. Nie było prądu, nagłośnienia, zamilkły organy. Parafianie celująco zdali egzamin z troski o dom Boży – mówi proboszcz.

Następnego dnia w świątyni odbyły się dwa śluby. W niedzielę ludzie po nieprzespanej nocy



Jubileusz wspólnota będzie obchodzić w cieniu dramatu

TOMASZ GOŁĄB

i sprzątaniu kościoła uczestniczyli we Mszy św. zapłakani. Z pomocą spieszył każdy, kto mógł. Ktoś zaoferował farbę, ktoś zbudował prowizoryczne nagłośnienie. Architekt z Opola zamiast wrócić na weekend do rodziny, projektował nową wieżbę dachową. Kilka dni temu ekipa górali skończyła kłaść na części dachu miedzianą blachę. Z zewnątrz prawie nie widać śladów dramatu. Resztę uda się naprawić pewnie dopiero wiosną.

– Pożar wzbudził wiele dobra, a wierni mają dziś ze świątynią i innymi ludźmi głębsze więzi. I gdyby miał być to trwały efekt tego nieszczęścia, to nabiera ono sensu – mówi ks. Marcin Wójtowicz.

Tomasz Gołąb

20 listopada o 11.30 w uroczystości Chrystusa Króla Mszę św. dziękczynną za jubileusz 80-lecia parafii odprawi abp Henryk Hoser, ordynariusz warszawsko-praski.

■ R E K L A M A ■


1817 r.
UZDROWISKO
NAŁĘCZÓW

Tradycja uzdrowiskowa Zakładu Leczniczego sięga drugiej połowy XVIII wieku. Specyficzny mikroklimat sprzyjający obniżeniu ciśnienia tętniczego oraz nałęczowskie wody mineralne korzystnie wpływają na leczenie chorób układu krążenia.

Nasze kuracje uzdrowiskowe mają charakter kompleksowy, polegający na uzupełnianych się metodach, co powoduje zwiększenie efektywności leczenia.

Zapraszamy do naszych obiektów leczniczych: "Pawilon Angielski", "Księżę Józef", "Fortunat" oraz Szpital Kardiologiczny.

- kuracja kardiologiczna "Nasza tradycja"
- wczesna rehabilitacja kardiologiczna
- rehabilitacja ortopedyczna
- pakiet diagnostyczny

Zakład Leczniczy "Uzdrowisko Nałęczów" S.A.
24-140 Nałęczów Al. Marachowskiego 5
Rezerwacje: 81 50 16 026; 81 50 16 027
www.zlun.pl; email: rezerwacje@zlun.pl; kontrakty@zlun.pl

Kupon upoważnia do skorzystania z pobytów leczniczych w "Uzdrowisku Nałęczów".

* Kupon ważny do 31 marca 2012 r.
* Kupon nie łączy się z innymi promocjami

20%
KUPON
RABATOWY

AUTYZM. Najpierw był bunt. Potem oplakiwanie własnych marzeń. Na żal nie starczyło czasu. **Irena i Bogusław Cieślakowie postanowili założyć własną szkołę dla autystycznego synka.**

tekst

AGATA ŚLUSARCZYK

agata.slusarczyk@gosc.pl



Cieślakowie mimo trudności nie poddali się. Z autystycznym Michałkiem (na górze) na nowo odnaleźli swoje szczęście

Cień dla Michałka

Michałek, który 8 lat temu przyszedł na świat w rodzinie Cieślaków z Miłanówka, zapowiadał się nad wyraz obiecująco. W nauce nowych umiejętności roczny maluch znacznie wyprzedzał starszego o dwa lata brata Kacpra. – Może geniusz wyrośnie? – zacierali ręce rodzice. A malec „przytakiwał” i 60-elementowe puzzle bez zastanowienia układał w różnych konfiguracjach: na wprost, z boku, od góry. – Albo perfekcjonista? – myśleli. Bo Michałek potrafił godzinami układać w rzędu samochody, jeden przy drugim. Idealnie... – Fajne, ale dziwne – komentowali nietypowe zdolności Michałka rodzice i czujniej zaczęli przyglądać się pociesze. Tymczasem syn wolał samotnie spacerować z butelką pod płótem, niż bawić się z rówieśnikami. Rodzice z zaskoczeniem dostrzegli także, że słówka, które tak świetnie znał, powtarzał teraz z trudem, a nowe nie wchodziły mu już tak łatwo do głowy. Szyb-

ko okazało się, że problem był ze wszystkim, co nowe.

Autysta, nie artysta

– Co robić? – Cieślakowie coraz częściej pytali specjalistów. Ale pediatrizy i psychologowie nie potrafili postawić jednoznacznej diagnozy, bo „dziecko jeszcze jest za małe”, bo „chłopcy zazwyczaj później zaczynają mówić”, bo „przecież się do matki przytula”. Bez dostatecznej wiedzy na temat choroby chórkiem radzili „proszę czekać i obserwować”. – Ale ile można? – mama Michałka traciła cierpliwość. Przełom nastąpił, gdy w brytyjskiej telewizji BBC obejrzała program na temat choroby. – Zobaczyłam tam swoje dziecko – wspomina. Wówczas nie miała już wątpliwości: Michałek jest autystą. Nie artystą, ale autystą.

Najtrudniej było rozstać się właśnie z marzeniami. Gdy mały pójdzie do przedszkola, Irena miała zamiar wrócić do pracy polonistki w liceum. Rozwijając się zawodowo. Chciała mieć rodzinę, z którą mogłaby podróżować, chodzić do kina czy na basen. Na uzalenie się nad sobą

na szczęście nie starczyło czasu. Choć wielu rodziców w tym momencie ogarnia paraliżująca rozpacz, Cieślakowie wiedzieli, że by wygrać z chorobą, trzeba zacząć działać. I to szybko. Przeszli więc przyspieszoną internetowo-książkową edukację. I gdy dostali medyczną diagnozę, trochę po omacku, ale jednak – poszli na całość.

Dieta nic

Praktycznie od razu z i tak ubogiego menu Michałka usunęli gluten, cukier i kazeinę, aby odciążyć układ nerwowy i zapobiegać rozmnażaniu się grzybów w przewodzie pokarmowym – częstej przypadłości autystyków. Na widok bezglutenowego chleba, mięsa, warzyw, wafli ryżowych i kaszy Michałek wpadł w szał. Leżał na podłodze w kuchni i walił nogami w szafkę. Wydawało się, że koszmar nie ma końca. Ale po trzech tygodniach Michał złamał się. Jak każdy autystyk, z trudem dostosował się do nowej sytuacji, ale w końcu zaczął jeść. A Cieślakowie razem z nim, choć bezglutenowy

chleb kosztował 7 zł i do tego drapał w gardle. – Wprowadzanie diety to był najtrudniejszy czas – Irena wspomina trzyletnią gehennę spożywczą. I to nie tylko pod względem psychicznym. Ekologiczne jedzenie, intensywne terapie, ściągane z zagranicy leki, badania i dojazd na dodatkowe zajęcia miesięcznie pochłaniały czasami nawet 10 tys. zł. – Gdyby nie pracowitość i zapobiegliwość męża, nie byłoby nas na to wszystko stać – tłumaczy.

Byle nie przechowalnia

Szkołę Podstawową dla Dzieci z Autyzmem „Przylądek” Cieślakowie założyli z desperacji. Bo nie mogli znaleźć miejsca, które nie byłoby „przechowalnią”, tylko oferowało by prawdziwą naukę i terapię. Nie mieli siły tłumaczyć nauczycielom z ośrodków i klas integracyjnych, do których uczęszczał Michałek, że ich dziecko wymaga cierpliwości, indywidualnej opieki i fachowego podejścia, którego zdaniem rodziców wielu pedagogom po prostu brakowało. Nie chcieli również spędzać długich godzin w samocho-



– Teraz mam pewność, że moje dziecko jest w dobrych rękach – mówi Irena, która w szkole często towarzyszy swojemu synkowi

dzie, wożąc dziecko z jednej terapii na drugą. Nie chcieli też czuć, że inni chorobie ich dziecka traktują jak okazję do zarobku. Na podobne problemy skarżyli się inni rodzice, którzy także dokładali wszelkich starań, by znaleźć dla swojego dziecka odpowiednie miejsce.

Więc gdy tylko nadarzyła się okazja, Cieślakowie przystosowali parterowy budynek po byłym

przedszkolu w Pruszkowie do pracy z autystycznymi dziećmi i wprowadzili własne zasady. Dla trójki dzieci, które od września uczą się w szkole, zatrudnionych jest dwóch nauczycieli, a dodatkowo wspomaga ich trzech stażystów. – Autystyczne dziecko musi mieć swój „cień”, osobę, która będzie mu towarzyszyć w najprostszych czynnościach, takich jak korzysta-

nie z toalety czy szkolnej biblioteki. Bo autysta może funkcjonować w normalnym świecie tylko dzięki wypracowanemu nawykowi – wyjaśnia mama Michałka.

Oko, ucho i dotyk

„Przyłodek” to też antidotum na inne bóle rodziców. Kompleksową terapię maluchy mogą odbyć w jednym miejscu. W nowej

szkole prowadzone są zajęcia edukacyjne, logopedyczne, rewalidacyjne, na których dzieci starają się w szczególny sposób rozwijać to, w czym mają największe trudności, oraz ulubione przez wszystkie pociechy zajęcia z integracji sensorycznej – podczas których w pokoju przypominającym skrzyżowanie sali gimnastycznej z minisiłownią, za pomocą bodźców dotykowych, wzrokowych czy ruchowych rozwijany jest ich układ nerwowy. Raz w tygodniu jest wspólne wyjście na basen. – Możemy zaopiekować się szesnastorgiem dzieci z orzeczeniem autyzmu i upośledzeniem lekkim lub umiarkowanym, czwórka w każdej klasie. Od przyszłego roku spodziewamy się więcej chętnych, bo oprócz kompleksowej i profesjonalnej opieki oferujemy także konkurencyjną cenę – wyjaśnia Irena. I dodaje: – Już teraz w kolejce na wrzesień czeka piątka dzieci, pociechy szybko urosną, więc pomału także trzeba myśleć o nowym gimnazjum... Ale zanim do tego dojdzie, marzymy o większym budynku, by pomagać większej liczbie dzieci.

Happy end

Swoją wiedzą i doświadczeniem Cieślakowie są gotowi dzielić się z innymi, bo wciąż dla wielu rodziców autystyczne dziecko oznacza koniec świata. Najtrudniej oczywiście odnaleźć się w nowej sytuacji i to nie tylko emocjonalnie. Życie rodzinne trzeba zbudować na nowo. I zmierzyć się z instytucjonalną rzeczywistością: brakuje miejsc doradczych, do których mogą udać się „początkujący” rodzice, publicznych ośrodków i specjalistycznej kadry, która profesjonalnie mogłaby zająć się chorym dzieckiem. Za godzinę terapii w prywatnej poradni trzeba za płać od 70 do 90 zł, konsultacja u specjalisty to koszt ponad 100 zł.

Brakuje publicznych szkół dla autystów, a w klasach integracyjnych nie zawsze potrafi się odnaleźć. Zostaje prywatna edukacja – ok. 2 tys. zł, a w przypadku intensywnej edukacji mniejszego dziecka nawet i dwa razy więcej.

Mimo wszystkich trudności, dla rodziny z Milanówka Michałek stał się początkiem niezwykłej przygody. – To bardzo ważne, żeby nie zatrzymywać się na tym, czego się nie ma, ale cieszyć się z tego, co jest – mówi Irena. ■



Dzięki np. specjalnej huśtawce zamontowanej w sali integracji sensorycznej Michałek może rozwijać swój układ nerwowy

Powstanie Muzeum Historii Życia

Darwin byłby zachwycony

Niezwykły sukces CNK zachęcił naukowców do stworzenia jego przyrodniczego odpowiednika.

Na początku listopada Centrum Nauki Kopernik hucznie obchodziło pierwsze urodziny. Z tej okazji można było zobaczyć jego pracę od kuchni, np. zwiedzić warsztaty, gdzie powstają prototypy nowych eksponatów, poznać kulisy działania planetarium. A także poczęstować się 120-kilogramowym urodzinowym tortem.

Milion wejść

Gdy CNK zainaugurowało działalność, publiczność mogła zobaczyć pięć wystaw stałych, do których w marcu tego roku dołączyła szósta – „Re:generacja”. W kolejnych miesiącach goście mogli oglądać pokazy Teatru Robotycznego i odwiedzić Park Odkrywców. W czerwcu odsłonięto zaś kolejną atrakcję – planetarium „Niebo Kopernika”. Najnowszą atrakcją CNK jest laboratorium chemiczne, w którym od października młodzież może przeprowadzać własne eksperymenty.



JOANNA JURECZO-WILK

„Kopernik” jest atrakcją dla warszawiaków i przyjezdnych. Czy planowana placówka też będzie miała takie powodzenie?

Jeszcze w tym roku otworzy laboratorium: biologiczne i fizyczne oraz pracownię robotyczną.

Przez 293 dni robocze „Kopernika” odwiedziło ponad milion zwiedzających, a 170 tys. wzięło udział w wydarzeniach poza jego siedzibą. Dziennie CNK zwiedzało około 4 tys. gości, z czego 40 proc. stanowili warszawiacy. Najwerniejszy zwiedzający był w placówce 31 razy. Ponad 2 mln osób spa-

cerowało po muzeum wirtualnie, poprzez jego stronę internetową.

Bliźniak na Bielanach?

Muzeum o profilu przyrodniczym ma dorównać CNK rozmachem i nowoczesnym przedstawieniem ekspozycji. Pomysł nie jest nowy. 24 września 1919 r. ówczesne Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydało rozporządzenie

o utworzeniu Muzeum Historii Natury. Ale do realizacji nie doszło.

Na razie naukowcy z PAN tworzą wstępną koncepcję muzeum, która będzie nawiązywać do londyńskiego Natural History Museum. Oprócz ekspozycji dinozaurów, galerii drzew, roślin, owadów, ssaków czy gadów, na wystawach można będzie dowiedzieć się, jak funkcjonuje ciało człowieka. Wystawy będą interaktywne, eksponatów będzie można dotknąć, a organizatorom przyjdą z pomocą multimedia.

Przychylny pomysłowi jest prezydent Komorowski, na którego konkretne wsparcie liczą naukowcy. Mają nadzieję, że dołożą się też Ministerstwo Ochrony Środowiska, Kultury, Nauki, a także władze Warszawy. Budowa i wyposażenie nowej placówki będzie kosztowała 100–150 mln zł. Gdyby udało się szybko uzgodnić szczegóły i zdobyć sponsorów, zwiedzanie można by już zacząć w 2015 r. Jako lokalizację muzeum rozważa się okolice Centrum Nauki Kopernik, park w Powsinie lub niedokończony budynek EuroPolGazu przy ul. Literackiej. Większość inicjatorów skłania się ku tej ostatniej, bo Bielany są najbogatszą przyrodniczo dzielnicą Warszawy, a Las Bielański jest jedyną ocalałą częścią dawnej Puszczy Mazowieckiej. **jjw**

Niepełnosprawni na scenie

Jak zawodowcy

W Teatrze Kamienica odbyła się premiera „Oświadczyń” w wykonaniu aktorów z niepełnosprawnością intelektualną. Widownia nagrodziła ich długimi oklaskami.

Aktorów przedstawił Emilian Kamiński, dyrektor teatru. Resztą zajęli się już sami podopieczni Fundacji „Nie tylko”. Brawurowo wystawili sztukę, potrafili też technicznie ją obsłużyć, pomagając akustykom, oświetleniowcom i bileterkom w kasie.

Przedstawienie zrealizowane zostało w ramach projektu „Inte-

gracja dla samodzielności”, dzięki któremu powstanie pierwszy w Polsce Zawodowy Teatr Osób Niepełnosprawnych. Projekt realizowany jest w Teatrze Kamienica, Centralnym Basenie Artystycznym oraz Teatrze IMKA, w ramach którego organizowane są szkolenia dla osób niepełnosprawnych przygotowujące do zawodu aktora, a także szkolenia w teatrze – przyszłym miejscu pracy, gdzie niepełnosprawni aktorzy obsługują widzów spektakli i pomagają ekipom technicznym.

MATERIAŁ PRASOWY TEATRU



jjw

Przygotowując sztuki teatralne, uczą się przyszłego zawodu

Profesje z przyszłością

Złota rączka w cenie

W najbliższych latach **przepustką do dobrze płatnej i satysfakcjonującej pracy niekoniecznie będą studia**, ale konkretne umiejętności zdobyte w zawodach poszukiwanych na rynku. W jakich? Ratusz to zbadał.



JOANNA JURECZKO-WILK

Na zlecenie miejskiego Biura Edukacji naukowcy wzięli pod lupę szkolnictwo zawodowe w Warszawie, potrzeby rynku pracy, pokusili się też o prognozy, jak rynek ten zmieni się do roku 2020. Z przedstawionego przez nich raportu wynika, w których zawodach najłatwiej będzie w następnych latach znaleźć pracę, jakim gałęziom kształcenia miejscy urzędnicy powinni dawać pierwszeństwo i jak modyfikować ofertę edukacyjną.

Do opieki i rehabilitacji

Ekspertcy wzięli przede wszystkim pod uwagę zmiany demograficzne, które już następują, a w przyszłości będą jeszcze bardziej wyraźne. Starzenie się Polaków jest faktem, ale w Warszawie nie będzie tak odczuwalne, ponieważ stolica nadal będzie przyciągała młode i aktywne osoby z całego kraju. Według danych GUS, stolicy do 2020 r. przybędzie 84 tys. mieszkańców, głównie przyjezdnych. Jednocześnie zwiększy się o ponad 70 tys. liczba emerytów. Dla rynku pracy oznacza to większe zapotrzebowanie na zawody związane z opieką nad seniorami, z ochroną zdrowia, rehabilitacją. Poszukiwani będą m.in. opiekunowie osób starszych, pracownicy w domach pomocy społecznej, ratownicy medyczni, opiekunki środowiskowe, asystenci osób

niepełnosprawnych, dietetycy, masażyści, rehabilitanci. Z kolei niż demograficzny spowoduje, że mniej będzie ofert pracy dla średniego personelu w szkołach, przedszkolach i żłobkach.

Więcej na kulturę

Warszawa nadal też będzie krajowym liderem rozwoju. Według różnych scenariuszy tempo wzrostu PKB w Warszawie w najbliższej dekadzie będzie się wahało w granicach 3,9–4,4 proc. Szczególnie dynamicznie będzie się rozwijać sektor budownictwa, nieruchomości, transportu, ochrony zdrowia, usług finansowych. I właśnie w tych dziedzinach najłatwiej będzie o pracę.

Ponieważ wraz ze wzrostem gospodarki będą też rosnąć płace (według szacunków dochód na jedną osobę zwiększy się o 27–40 proc.), mieszkańcy więcej pieniędzy będą przeznaczali na rekreację, turystykę i kulturę. Powiększy się więc zatrudnienie w usługach turystyczno-hotelarskich, gastronomicznych i w placówkach kultury.

Ekspertcy zalecili miejskim urzędnikom, by zwiększali ofertę szkolnictwa zawodowego, szczególnie kształcących techników i średni personel techniczny, a także pracowników biurowych,

usług (fryzjerstwo, kosmetyka, mechanika samochodowa itp.), robotników i operatorów maszyn w takich dziedzinach, jak: obsługa nieruchomości i firm, handlu, transportu, budownictwa, ochrony zdrowia. Na rynku już teraz brakuje ślusarzy, stolarzy, mechaników, monterów. – Będą potrzebni budowlanci, pracownicy medyczni, ale też informatycy i elektronicy – dodaje Mieczysława Nowotniak z miejskiego Biura Edukacji.

Rolnik na minusie

Gorsze natomiast perspektywy rysują się dla ekonomistów, pracowników administracji,

Budownictwo i branża remontowa wciąż cierpią na brak rąk do pracy

edukacji, krawcowych i innych zawodów z branży odzieżowej. „Spadkowe” są także zajęcia związane z przemysłem przetwórczym i rolnictwem. – Nie można jednak zapominać, że sytuacja na rynku jest bardzo chwiejna i zaskakująca, nie można więc jednoznacznie odpowiedzieć na pytanie, jaka szkoła będzie potrzebna za dwadzieścia lat – zastrzegła autorka badań prof. Urszula Kłosiewicz-Górecka z Instytutu Badań Rynku, Konsumpcji i Koniunktur.

Joanna Jureczko-Wilk

Zawodówkom potrzebne pieniądze

Z danych Biura Edukacji wynika, że w Warszawie rośnie zainteresowanie uczniów nauką w szkołach zawodowych. W roku szkolnym 2006/2007 do pierwszych klas techników przyjęto 3473 uczniów, a w tym roku już 4783. Co trzeci uczeń szkoły ponadgimnazjalnej chodzi do szkoły zawodowej. Może wybierać spośród 42 techników, 23 zasadniczych szkół zawodowych i 9 liceów profilowanych.

Ekspertcy jednak zwracają uwagę na to, że szkoły zawodowe nie najlepiej kształcą. Dlatego, że są niedofinansowane (przestarzałe laboratoria, warsztaty, brak wyposażenia, dostępu do nowoczesnych technologii), nauczyciele mało zarabiają, a programy nauczania są przestarzałe.

Z szacunków ratusza wynika, że ok. 70 proc. absolwentów po ukończeniu szkoły idzie do pracy, pozostali podejmują studia.

Dzień otwarty notariatu

Co ty wiesz o majątku?

Czy darowizna zawsze jest korzystna? Czy długi związane z działalnością gospodarczą małżonka zagrażają rodzinnemu majątkowi? O to wszystko będzie można zapytać ekspertów.



Tym razem notariusze będą udzielać bezpłatnych porad o rodzinnym majątku i jego bezpieczeństwie. Będzie można zapytać m.in. o to, czy darowizna to bezpieczny sposób przekazania rodzinnego domu, czy po ślubie każdą decyzję o zakupie musimy uzgodnić z małżonkiem, czy warto spisywać intercyzę i do kogo należy majątek w przypadku małżeństwa z obcokrajowcem.

Notariusze będą czekali na interesantów w sobotę 26 listopada w czternastu miastach Polski.

W Warszawie będą przyjmowali w Pałacu Prymasowskim, przy ul. Senatorskiej 13/15, w godz. 10–16. Korzystający z akcji będą mogli otrzymać broszurę, która w prosty i wyczerpujący sposób wyjaśnia zasady darowizny w rodzinie, wspólnoty majątkowej, zarządzania majątkiem wspólnym, małżeńskich umów majątkowych i bezpiecznego dla rodziny prowadzenia działalności gospodarczej.

jjw

Komunikat kurii archidiecezjalnej

W sprawie Krucjaty

Metropolita warszawski kard. Kazimierz Nycz powierzył koordynowanie modlitwy różańcowej w intencji ojczyzny zakonowi paulinów przy ul. Długiej.

Z powodu „nieupoważnionego działania tzw. sekretariatu Krucjaty Różańcowej za Ojczyznę, który w ogłoszeniach prasowych podaje swój adres w Teresinie”, metropolita warszawski podjął decyzję o przekazaniu w archidiecezji opieki nad ruchem ojcom paulinom. O sprawie pisaliśmy miesiąc temu, akcentując zaangażowanie w ruch m.in. ks. Łukasza Kadzińskiego, który później w liście do redakcji GN zaprzeczył, by kierował sekretariatem Krucjaty Różańcowej. „Mając na względzie dobro duchowe wiernych Archidiecezji Warszawskiej”, kuria w komunikacie podpisanym przez moderatora kurii ks. Henryka Małeckiego i opublikowanym na stronie www.mkw.pl zaleca, by osoby, które chcą wziąć udział w Krucjacie Różańcowej w intencji Ojczyzny, zgłaszały takie deklaracje swoim proboszczom. Oni z kolei będą je przekazywać rektorowi paulinów z ul. Długiej. **tg**

Ubiegłoroczna, listopadowa edycja dnia otwartego w kancelariach notarialnych oraz dnia porad o testamentach i spadkach cieszyła się tak dużym powodzeniem, że Krajowa Rada Notarialna postanowiła ją kontynuować.

zapowiedzi

Misterium zaduszkowe

MODLITWA I ŚPIEW. 21 listopada o godz. 20 w kościele akademickim św. Anny będzie można wziąć udział w misterium zaduszkowym, które przygotowali studenci Akademii Teatralnej oraz Warszawski Chór Międzyuczelniany.

Dzieci Afryki

KIK. 22 listopada o 18.30 w siedzibie warszawskiego Klubu Inteligencji Katolickiej (ul. Freta 20/24 A) o sytuacji najmłodszych i pracy misyjnej w krajach dotkniętych wojną domową opowie s. Rafaela FSK, misjonarka, laureatka nagrody Pontifici 2011.

Do posłuchania

WETERZE. 22 listopada o 22.15 w audycji „12 krok” o tym, czy głowa (intelekt) może przeszkadzać w trzeźwieniu, opowie prof. Wiktor Osiatyński, pisarz i wykładowca, prawnik, konstytucjonalista, trzeźwy alkoholik. Ks. Marek Kruszewski zaprasza **24 listopada** o 22.15 na rozmowę o tym, jak traktować dorastające dzieci, jak wzmacniać ich samodzielność, aż wreszcie, jak pozostać bez dzieci w pustym domu. Gościem programu będzie Sabina Zalewska, psycholog specjalizująca się w tematyce rodzinnej i małżeńskiej.



O depresji

WARSZTATY. „Czym jest depresja i jak sobie z nią radzić?” – to temat kolejnego spotkania z cyklu „Okolice wiary”, które odbędzie się **24 listopada** o godz. 19 w auli o. Woronieckiego w klasztorze dominikanów na Służewie (ul. Dominikańska 2).

Piękno nie z tej ziemi

SPOTKANIA BENEDYKTYŃSKIE. Kolejne z Warszawskich Spotkań Benedyktyńskich odbędą się **25 listopada** o godz. 20 w kościele bł. Edmunda Bojanowskiego (ul. Kokosowa 12) oraz **26 listopada** o godz. 9 w kościele sióstr benedyktynek sakramentek (Rynek Nowego Miasta 24). Spotkania, zatytułowane „Piękno i miłość wyrazem Mądrości wcielonej”, poprowadzi o. Bernard Sawicki OSB.

O naprotechnologii

SPOTKANIE Z GINEKOLOGIEM. 27 listopada o godz. 20 w podziemiu bródnowskiego kościoła Matki Bożej Różańcowej (tzw. kawiarence) odbędzie się spotkanie z dr. Tadeuszem Wasilewskim, który dawniej był zwolennikiem in vitro, a teraz pomaga bezdzietnym małżeństwom, stosując naprotechnologię.

Jubileusz chóru

KONCERT W JÓZEFOWIE. Miejsko-Parafialny Chór Mieszany Schola Cantorum Maximilianum w Józefowie-Błotach zaprasza na uroczystość z okazji 20-lecia swojej działalności. Jubileuszową Mszę św. **27 listopada** o godz. 17 w kościele św. Maksymiliana M. Kolbego w Józefowie odprawi biskup senior Kazimierz Romaniuk. Po Eucharystii odbędzie się uroczysty koncert, przeplatany wspomnieniami i pokazem slajdów.

O manipulacji

DYSKUSJA. 27 listopada o godz. 11 w parafii św. Marii Magdaleny (parafialna kawiarenka) na Wawrzyszewie odbędzie się spotkanie z Grzegorzem Górnym, dziennikarzem katolickim.

Zagrają dla Sudanu

DZIEŃ SOLIDARNOŚCI. 27 listopada o godz. 19 w Centrum Kultury „Dobre Miejsce” rozpocznie się koncert: „Gramy dla Sudanu!”, zorganizowany z okazji Dnia Solidarności z Kościołem Prześladowanym. Na scenie wystąpią m.in. Frenchman, Full Power Spirit i Darek Malejonek. Bilety w cenie 30 zł będą do kupienia przed koncertem. ■